Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 9 GRUDNIA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 340

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Dyplomaci radzą w Genewie.

Na razie odłożyli już ad calendas graecas konferencję rozbrojeniową.

Genewa, 8 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu publicznem rady ligi narodów po sprawozdaniu Benesza, zalecającego członkom rady ligi narodów przyjęcie zasad pokojowego uregulowania kwestji spornych, rada ligi wyraziła gotowość pośredniczenia pomiędzy państwami, które zechcą zawrzeć w tym duchu pomiędzy sobą traktaty. — Następnie Benesz zgłosił sprawozdanie w sprawie konferencji rozbrojeniowej, twierdząc, iż zakończenie konferencji jest możliwe przed przyszłym zgromadzeniem plenarnem. Do zdania Benesza przyłączył się Chamberlain, który uważa, iż lepiej zwołać konferencję później, niż narazić ją na przykre położenie.

Wnioski Chamberlaina zostały poparte przez Paul Boncoura i innych członków rady, która przyjęła uchwałę, wzywającą komisję przygotowawczą do konferencji rozbrojeniowej do wyznaczenia terminu konferencji.

Genewa, 8 grudnia.

Stresemann, który z powodu silnego przeziębienia od dwuch dni jest chory i nie opuszcza swego pokoju, jest zastępowany na obecnej konferencji ligi narodów przez podsekretarza stanu Schuberta. Doktorzy twierdzą, iż pomimo braku gorączki, stan zdrowia Stresemanna w dalszym ciągu budzi pewne zaniepokojenie. Schubert odbył godzinną konferencję z Chamberlainem.

Mandaty kolonjalne.

Genewa, 8 grudnia.

Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od rządów australijskiego, japońskiego i belgijskiego odpowiedzi na postawione wszystkim państwom, posiadającym mandaty kolonjalne pytanie, czy stała komisja mandatowa ma otrzymać prawo przesłuchiwania w wyjątkowych wypadkach osób, które złożyły jej petycje, w celu zebrania potrzebnych komisji informacji, zamiast przyjmowania wyłącznie wyjaśnień pisemnych.

Wszystkie trzy wymienione rządy wypowiedziały się przeciwko wysłuchiwaniu petentów, uważając, że zagrażałoby to normalnemu biegowi administracji obszarów, objętych mandatem.

Narady prawne.

Genewa, 8 grudnia.

Całe rano odbywały się narady rzeczoznawców prawnych, Fromageota (Francja), Cecila, Hursta (Anglja) i Gansa (Niemcy) nad sprawą zastrzeżeń niemieckich co do niektórych przepisów regulaminu komisji inwestygacyjnej. Chodzi m. in. o prawne uzasadnienie dokonywania rewizji w inwestycjach i u osób prywatnych bez naruszenia przytem gwarancji konstytucji niemieckiej.

Briand i Stresemann nie brali udziału w dzisiejszej konferencji, jak również byli nieobecni na publicznych i prywatnych posiedzeniach rady.

Decydujące rozmowy ministrów spr. zagranicznych odbędą się po otrzymaniu opinji konferencji ambasadorów, która się zbierze jutro popołudniu w Paryżu.

Konferencja ekonomiczna.

Genewa, 8 grudnia.

Na wczorajszem wieczornem, poufnem posiedzeniu rada zdecydowała powołać do komitetu ekonomicznego nowego członka austrjaka, Schulle z ministerstwa przemysłu i handlu w Wiedniu oraz do komitetu finansowego japończyka Haoko — finansistę.

Postanowiono, że konferencja ekonomiczna odbędzie się w Genewie pod przewodnictwem Theunisa dnia 4 maja 1927 roku.

Sprawa propozycji włoskiej przedłużenia terminu konfliktu na wykonanie nowego planu gmachu ligi narodów, została po ożywionej dyskusji przekazana komitetowi prawników do zaopinjowania, poczem będzie wniesiona w najbliższych dniach na radę.

Wojska francuskie są gotowe do obrony granic.

Ważne oświadczenie rządu paryskiego.

Paryż, 8 grudnia.

Painleve złożył na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin deputowanych w odpowiedzi na interpelację posła Reinauda w sprawie koncentracji wojska na południu Francji oświadczenie, które jest żywo komentowane przez całą prasę francuską.

Natychmiast po przemówieniu Reinauda podniósł się Poincare, oznajmiając iż minister spraw wojskowych jest gotów do udzielenia niezwłocznych wyjaśnień.

Poincare oświadczył, iż pragnie uspokoić francuską opinję publiczną.

Rząd niema zamiaru wysłać wojska francuskie do Chin. Zanim izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad oświadczeniem ministra spraw wojskowych, przewodniczący izby ogłosił, iż posiedzenie jest zamknięte.

***

Paryż, 8 grudnia.

W Ventimiglja pomiędzy kolejarzami francuskimi a faszystami doszło do ponownych starć. Faszyści napadli na kolejarzy francuskich, którzy spali w poczekalni na dworcu. Kolejarze zostali zrewidowani i pobici. Pracownicy kolei Paryż—Lyon odmówili prowadzenia pociągu dalej, niż do mostu Sant-Paulis w obawie przed nowemi zajściami.

Zatarg w przemyśle górniczym?

Górnicy domagaią się podwyżki.

Katowice, 8 grudnia.

Dzisiaj odbył się w Katowicach kongres delegatów związków górniczych ze wszystkich polskich zagłębi węglowych, na który przybyło około 200 delegatów.

Między innymi zabrał głos poseł Styńczyk, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację w przemyśle górniczym, tudzież przebieg podjętych przez związki zawodowe pertraktacji o podwyżkę płac.

Uchwalono między innemi rezolucje stwierdzającą, że negatywne stanowisko przemysłowców w sprawie płac może doprowadzić do zatargów w przemyśle węglowym. Postanowiono, aby rady załogowe były szczegółowo informowane o przebiegu pertraktacji w sprawie podwyżk. zarobkgw, która to sprawa znajduje się w komisji pojednawczej i arbitrażowej.

Zaznaczyć należy, że głównym tematem przemówień na kongresie była sprawa zniesienia komisji pojednawczej i arbitrażowej, które, zdaniem delegatów — utrudniają i przedłużają niepotrzebnie rokowania podjęte z robotnikami i pracodawcami.

Nowy gabinet S. H. S.

Białogród, 8 grudnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Król powierzył Uzunowiczowi misję utworzenia gabinetu.

Uzunowicz odbył naradę z Dawidowiczem w kwestji ewentualnego udziału jego w nowym rządzie.

Jako zastępcę Ninczica wymieniają posła w Paryżu Palackowicza oraz demokratę Marinkowicza.

Finanse Gdańska przed Ligą.

Komitet genewski ukończył już pracę.

Genewa, 8 grudnia.

Komitet finansowy zakończył swe prace nad sprawą senacji wolnego miasta Gdańska. Jutro lub pojutrze komitet złoży raport radzie ligi narodów. W raporcie tym komitet stwierdzi, że Gdańsk wykonał część zaleceń, przedstawionych mu we wrześniu, jednakże nie wykonał ich definitywnie przyznaniu pożyczki dla wolnego miasta Gdańska lecz by pozostawiła komitetowi finansowemu prawo stwierdzenia do czasu otwarcia marcowej sesji ligi, że niespełnione dotychczas punkty zostały już wykonane. O ile senat gdański nie wykona pozostałych postanowień komitetu finansowego, sprawa powróci do rady ligi. Komitet finansowy zalecił komitetowi w. miasta zredukowanie 400 urzędników w ciągu dwuch lat, oraz czyni udzielenie pożyczki zależnem od definitywnego układu z komisją odszkodowań w sprawie długu Gdańska oraz z Polską w sprawie monopolu tytoniowego i układu celnego. Zaciągnięcie pożyczki uzależnione jest od zgody Polski, zgodnie z konwencją paryską.

Według opinji komitetu finansowego pożyczka dla Gdańska winna mieć charakter międzynarodowy.

Również w obronie eksploatacji monopolu tytoniowego komitet finansowy wypowiada się za utworzeniem towarzystwa prywatnego o charakterze międzynarodowym.

Należy się spodziewać, że senat gdański przez szybkie uregulowanie wszystkich niezałatwionych spraw umożliwi realizację pożyczki.

Pożar i choroba na dworze rumuńskim.

Bukareszt, 8 grudnia.

Zamek królewski w Bukareszcie został zniszczony przez pożar, który wybuchł o północy w środku zamku. Środkowa część pałacu uległa doszczętnie zniszczeniu. Ocalało tylko prawe skrzydło. Podczas akcji ratunkowej byli obecni wszyscy członkowie gabinetu i książę Mikołaj. Wszelkie wysiłki do zlokalizowania pożaru nie udały się.

Bukareszt, 8 grudnia.

Druga operacja króla Ferdynanda, którą profesor Hartmann uznał za konieczną, została odłożona na kilka dni. Stan zdrowia króla jest zadawalniający. Rany goją się pomyślnie.

„Burze" w Rumunji.

Bukareszt, 8 grudnia.

Wskutek przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej między poszczególnemi częściami kraju, spowodowanej trwającemi w Rumunji od trzech dni gwałtownemi burzami, przedostały się zagranicę różne fałszywe pogłoski o sytuacji w kraju. W związku z tem agencja Rador stwierdza, że w całej Rumunji panuje zupełny spokój. Żadne środki wyjątkowe nie były przedsiębrane, ani nawet rozpatrywane. W dniu wczorajszym komunikacja telegraficzna i telefoniczna wszędzie prawie została przywrócona.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin, 8 grudnia.

Stanowisko gabinetu Marksa jest w dalszym ciągu niepomyślne. Stronnictwo socjalistyczne pomne przykrego doświadczenia, jakiego doznało podczas głosowania w sprawie bezrobotnych, wykazuje obecnie dużą stanowczość w stosunku do gabinetu, żądając, aby w sprawie czasu pracy, gabinet uprzednio porozumiał się z frakcją socjalistyczną.

Berlin, 8 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy, kanclerz dr. Marx informował obecnych o konflikcie między socjalistami i ludowcami oraz o przebiegu rokowań, jakie w tej sprawie prowadził z przedstawicielami socjalistycznej frakcji parlamentarnej posłami Hermanem Müllerem i Wellsem.

Na wieczór wyznaczone jest spotkanie między kanclerzem a przywódcą ludowców posłem d-rem Scholtzem. Zabiegi kanclerza zmierzają w kierunku zażegnania za wszelką cenę konfliktu, wywołanego deklaracją intersburską dr. Scholtza. O wyniku tej jego akcji pośredniczącej zadecyduje w ostatniej instancji stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu frakcja parlamentarna ludowców. — Według informacji prasy, kanclerz spodziewa się, że frakcja ludowców nie dopuści do wywołania otwartego konfliktu, do którego jednak musiałoby dojść, gdyby socjaliści postawili wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu gabinetowi.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin, 8 grudnia.

Rokowania emigracyjne polsko-niemieckie, które napotykają głów[illegible] trudności w sprawie robotników rol[illegible]ych osiadłych w Niemczech od czas[illegible] wojny, dobiegają pomyślnie końca. W[illegible]rawach spornych udało się osiągna[illegible]ozumienie. Największe trudności [illegible]y już usunięte i w czwartek [illegible]zekiwać podpisania prowizori[illegible]acyjnego na rok 1927.

Nagroda Nobla jest anachronizmem.

Otrzymują ją przeważnie ludzie sławni i bardzo bogaci.

Premja ta winna być raczej pomocą dla wybitnie zdolnych młodych uczonych i poetów.

Gdy Nobel, pisząc swój testament, przeznaczył cały majątek na nagrody dla ludzi, którzy położą na polu literackim wielkie zasługi, w wyobraźni jego tkwił jeszcze dawny typ biednego literata, nieszczęśliwego człowieka, który był o tyle niepraktyczny, że wybrał sobie mało opłacalny zawód w życiu.

Poeta pracował w pocie czoła, cały świat z uwielbieniem wymieniał jego nazwisko lecz **po śmierci nie miał pieniędzy na własny pogrzeb.**

I trzeba przyznać, że w owych dawnych, bardzo dawnych czasach, takie pojęcie o pisarzach i poetach odpowiadało całkowicie faktom rzeczywistym.

Nie bez słuszności krąży w Hiszpanji dowcipne lecz smutne zarazem powiedzenie:

Serwantes po napisaniu Don-Kiszota położył się spać bez kolacji.

Najczęściej biedniejsi i nędzniejsi od pisarzy i poetów byli tylko uczeni.

Po śmierci Johana Keplera (astronoma wszechświatowej sławy) znaleziono w jego mieszkaniu dwie koszule, stary, łatami pokryty garnitur i **siedem kopiejek w gotówce,** nie bacząc nato, że Kepler był „królewskim" astronomem i otrzymywał od króla pensję, której **nie wypłacano mu w ciągu 20 lat.**

Oczywiście, że w takich warunkach nagroda Nobla (6500 funtów szterlingów) mogła wprowadzić pewną sanację w zabagnioną dziedzinę pracy literackiej, łagodząc do pewnego stopnia niesprawiedliwości losu. **Zapewniała literatom i uczonym u schyłku życia ciepły kąt i kawałek chleba.**

Ale obecnie, w naszych czasach, czy nagroda Nobla może mieć jakiekolwiek znaczenie?

Sądzę, że dla pisarzy, produkujących dla całego cywilizowanego świata (t. zn. dla pisarzy francuskich i angielskich) **nagroda Nobla jest zupełnie zbyteczna a nawet wygląda troszkę śmiesznie.**

Kto otrzymuje nagrodę Nobla?..

Najznakomitsi pisarze.

Kiedy otrzymują nagrodę?

W podeszłym wieku, gdy sława ich objedzie już cały świat.

Ale w tym czasie najznakomitsi pisarze są już bogaci, bardzo nawet bogaci.

Proszę się zastanowić, na co przydały się pieniądze Nobla osiemdziesięcioletniemu Anatolowi France'owi, który ma dwa miljony rocznego dochodu od swych wydawców? I czy to nie wygląda śmiesznie, że **miljoner Nobel wynagradza miljonera France'a za jego zasługi literackie?**

Przecież to nie jest Serwantes, który kładł się spać bez kolacji, ani Dostojewski, który zastawiał w lombardzie suknie żony.

Na co mu są potrzebne pieniądze?

Trzeba wziąć pod uwagę, że każde nowe powodzenie pisarza francuskiego lub angielskiego pociąga za sobą nieodzowne potężne zyski materjalne.

Dzieje się to automatycznie.

Każda nowa książka — to nowa willa, nowy jacht, lub nowa garconiera w stolicy.

Tacy pisarze jak Wells, Wiktor Margeritte, Bernard Shaw, Anatol France pod koniec swego życia są zawsze bogaci. I oczywiście nagroda Nobla nic nie zmieni w ich działalności literackiej.

Traktując rzecz z tego punktu widzenia, rozumiem doskonale angielskiego ironistę Bernarda Shaw'a, który odmówił przyjęcia nagrody Nobla.

— Nobel?.. Bogaty właściciel trustu naftowego?.. Powiadacie, że chce mi podarować pieniądze i zaszczycić sławą?.. Ach, on jest ogromnie miły, ten pan Nobel... Ale akurat zbyteczne są mi pieniądze i sława... Wcale nie źle zarabiam i **starczy mi na drobne wydatki...** A co się tyczy sławy, to przecież już ją zdobyłem i w dodatku bez pomocy pana Nobla...

Tylko ze względu na międzynarodową uprzejmość i żeby nie obrazić szweckiej akademji, Bernard Shaw zgodził się wreszcie przyjąć ofiarowaną mu nagrodę, przeznaczając uzyskane tą drogą pieniądze na przekłady utworów szwedzkich pisarzy na język angielski.

Odmowa pozostała odmową, lecz w przyzwoitej formie. Wziął od szwedów i oddał szwedom.

Tylko przez grzeczność wziął również pieniądze Anatol France. **Jako dobrze wychowany francuz pojechał nawet do Sztokholmu, by osobiście podziękować za zaszczyt.**

Lecz co mu mogła dodać nagroda Nobla, prócz zbogacenia jego muzealnych zbiorów, jak mogły wpłynąć pieniądze na królewskie życie tego największego epikurejczyka?

W takich warunkach nagroda Nobla, posiadająca w swem założeniu piękne zasady, z biegiem czasu zamieniła się w jakieś nieprzyzwoite poprostu curiosum".

Ale istnieje jeszcze cały szereg krajów, dla których nagroda Nobla zachowuje swą pierwotną wartość.

Serwantesów nie brak w Hiszpanji, w Polsce, w Rosji, Norwegji i Szwecji. Im mniej rozpowszechniony jest język, którym włada pisarz tem większa nędza panuje tam wśród literatów.

Niestety jednak akademja szwecka nie chce się z tem liczyć i są jeszcze kraje, które wogóle nie wchodzą w zakres zainteresowania szwedzkiej akademji.

Według mego mniemania należałoby więc przeprowadzić szczegółową rewizję przepisów według których wyznacza się nagrody literackie.

Trzeba zrozumieć, że **ofiarowanie pieniędzy miljonerom zakrawa na dowcip.** A poza tem wytwarza się niezbyt przyjemna sytuacja, gdy pisarz odpowiada z przekąsem:

— **Dziękuję... Pieniądze są mi nie potrzebne...**

A jednak są przecież kraje, gdzie nagroda Nobla mogłaby odegrać w życiu literackiem poważną rolę.

Nie wolno trzymać się martwej litery prawa, trzeba iść za postępem czasu.

Nagroda Nobla w obecnej formie jest anachronizmem.

Joter.

Największy rubin.

Rząd sztokholmski zamierza odkupić od bolszewików największy z istniejących dziś rubinów, wagi 250-u karatów, który cesarzowa Katarzyna otrzymała była w swoim czasie w darze od króla Gustawa III. Najpoważniejszą objekcję w tej tranzakcji stanowi ekspertyza znanego mineraloga, profesora Forsmann'a, który twierdzi, że rubin nie jest prawdziwy i przedstawia wartość maksimum 100 dolarów.

Pogląd ten wywołał łatwo zrozumiałą sensację, ponieważ nikt w ciągu 150-u lat nie wątpił o drogocenności historycznego daru królewskiego.

Historje, jakich mało...

—:—

Kongres niewidomych.

W Assyżu odbył się międzynarodowy kongres niewidomych z udziałem około 200-u ślepych delegatów, przybyłych z różnych stron świata. Wybór Assyżu, jako miejsca zjazdu, nie był przypadkowym, święty Franciszek bowiem napisał swój przepiękny „Hymn do Brata Słońca", wówczas, gdy stracił już wzrok.

Kongres zwołany został dzięki inicjatywie włoskiego publicysty Salvaneschi, który pomimo tego strasznego kalectwa pozostaje stałym współpracownikiem medjolańskich i rzymskich pism.

Zebrani uchwalili powołać do życia instytucję, mającą na celu utrzymanie ściślej łączności pomiędzy organizacjami niewidomych, istniejącemi we wszystkich krajach. Uznano również za celowe i pożądane wydawanie pisma, poświęconego specjalnie zagadnieniom pomocy społecznej, tak niezbędnej ludziom ślepym.

Zjazd zakończony został uroczystą procesją uczestników po ulicach starożytnego grodu umbryjskiego. Sprawiła ona niezwykłe głębokie wrażenie.

Kawiarnia we Francji.

Pismo „Renaissance" zwraca uwagę na doniosłą rolę, która w życiu politycznym i intelektualnym Francji odgrywa kawiarnia. Pierwszą otworzył pod otwartym niebem w 1672-im roku jakiś ormianin który sprzedawał tam napoje w czasie jarmarku dorocznego w Saint-Germain.

Olbrzymie powodzenie tej wędrownej budy zachęciło go do założenia właściwej kawiarni na modłę turecką, w pobliżu Sekwany. W parę lat później poszedł w jego ślady włoch Procope, którego kawiarnia przy ulicy „de l'Ancienne Comedie" przetrwała do dzisiejszych dni. Dziś istnieje we Francji ogółem już przeszło 115.000 zakładów tego rodzaju.

„Licentia dollarica".

Nie wszyscy amerykanie zdają się podzielać pacyfistyczne poglądy Wilsona i wierzyć w pomyślny rozwój Ligi Narodów!

Henry Ford wygłosił niedawno mowę polityczną, w której polecał Stanom Zjednoczonym zbroić się w przewidywaniu nieuniknionej zdaniem jego wojny. Wszystkie bowiem inne narody, zazdroszczą amerykanom ich potęgi i dobrobytu materjalnego, skorzystają z pierwszej sposobności, by napaść wspólnemi siłami na Stany Zjednoczone.

Czy przez usta króla samochodowego nie przemawiała licentia.. dollarica?.

MAURICE LEVEL. †

W oczekiwaniu.

—:—

Pewnego dnia uciekła od niego pozostawiając na stole lakoniczny list:

— „Nie jesteśmy dla siebie odpowiedni. Odchodzę. Wybacz i zapomnij o mnie. Zuzanna".

Z domu wyszedł dziś bardzo wcześnie, a wczoraj wieczorem nic podejrzanego nie zauważył, ponieważ zaś znał swą żonę i jej częste kaprysy, przypuszczał, że Zuzanna wróci na śniadanie.

Ale zbliżała się druga godzina po południu i jej nie było. O pół do trzeciej służąca rzekła:

— Śniadanie się zepsuje, jeżeli pan będzie dłużej czekał.

Odpowiedział zwykłym głosem:

— Pani uprzedziła mnie, że może się spóźni, jeżeli za dziesięć minut nie przyjdzie można nakryć stół.

O czwartej zasiadł do stołu bardziej podniecony niż niespokojny. Niepokój ogarnął go dopiero podczas picia kawy. Próbował czytać, pisać, ukradkiem zerkał w stronę firanek. W mieszkaniu panowała kłopotliwa cisza. Noc wdzierała się do pokoju. Przypomniał sobie cały szereg błahostek, rozmów, podejrzanych spojrzeń, tajemniczych przemilczeń — i bał się dalej myśleć. Próbował dzwonić do rodziców i do krewnych, wziął słuchawkę do ręki, ale gdy miał zacząć mówić, zastanowił się: a może wróci, poco więc wtajemniczać obce osoby?

Obecność służącej i jej głupie pytania denerwowały go. Na powiedzenie prawdy miał jeszcze czas, gdy Zuzanna nie wróci. O ósmej służąca zwróciła niespokojnie uwagę:

— Czy pani nie przytrafiło się jakieś nieszczęście?.

Czuł, że w tem pytaniu więcej było ciekawości niż współczucia i skłamał po raz drugi:

— Nie, nie... Pani mnie uprzedziła... Proszę nakryć...

Jadł, lecz kęsy chleba nie chciały mu przejść przez gardło, potem siadł w fotelu, przysłuchując się w naprężeniu ulicznemu zgiełkowi i skrzypowi bramy. Dopiero o świcie zasnął.

Jako ostatni wybieg wymyślił chorobę ciotki. Ale wypadek rozniósł się po całym domu. Lokatorzy witali go wzrokiem politowania, służące szeptały cicho między sobą na schodach. Pokojówka o nic już nie pytała, ale jej milczenie było stokroć wymowniejsze.

Zastanawiał się:

— A co będzie, jeśli Zuzanna wróci?.. Musiałbym wobec wszystkich udawać że przyjmuję ją tak jak zwykle, jakgdyby nigdy odemnie nie uciekła...

Nie miał zamiaru jej wyganiać. Zuzanna była jeszcze prawie dzieckiem, słabą kobietą, i kochał ją tak bardzo, że wybaczyłby jej napewno. Ale oni? Podstępna służąca i sarkastyczni sąsiedzi? Przywołał służącą i rzekł, nie podnosząc wzroku:

— Wyjeżdżam... Nie mogę cię dłużej trzymać... Bardzo mi przykro...

Następnie oddał mieszkanie gospodarzowi, przeprowadził się na drugi kraniec Paryża i wynajął inną służącą. Mógłby uchodzić za starego kawalera, ponieważ jednak nie tracił nadziei co do powrotu żony, wykombinował cały romans. Żona wyjechała. Wróci za dwa tygodnie. Opisywał jej przypodobania, przyzwyczajenia, w jaki sposób nakrywa zwykle stół, jak układa bieliznę w szafie i w swych imaginacjach posunął się tak daleko, że wracając z biura, pytał codziennie:

— Nie było depeszy?.. Nikt nie dzwonił?..

Po miesiącu, gdy skonstatował, że służąca domyśla się już czegoś, znalazł jakiś błahy powód, by ją wydalić. A tej, która przyszła po niej, opowiadał tak samo:

— Pani może lada dzień wrócić... Gdyby mnie nie było przypadkowo w domu, proszę powiedzieć, że wyszedłem na spacer...

Czasem, wracając do domu, zatrzymywał się nagle na ulicy, oddychał ciężko, a potem szybko wbiegał po schodach na górę do swego mieszkania, gdzie czekała na niego stereotypowa odpowiedź:

— Nie, nikt nie przyjechał...

W ten sposób, myśląc ciągle o żonie, żył w ciągłych halucynacjach, jak we śnie.. Służąca nie dała się długo oszukiwać, odprawił ją więc natychmiast jak jej poprzedniczki i postanowił każdą następną nie trzymać dłużej niż dwa tygodnie, ażeby powrót pani wydawał jej się naturalny.

Ale czas mijał i nic się nie zmieniło w jego pustelniczem życiu. Starał się sam urzeczywistnić swe marzenia. Kazał przygotowywać najulubieńsze potrawy żony, kładł na stole dwa nakrycia i siadał naprzeciw pustego miejsca.

Upływały lata. Postanowił określić granice swej cierpliwości:

— Jeżeli w ciągu miesiąca nie da o sobie znaku — — —

A po miesiącu określał nowy termin.

Pewnego dnia zdawało mu się, że spotkał ją na ulicy. Już pięć lat upłynęło od chwili, gdy uciekła i moda zmieniła jej powierzchowność. Przyspieszył kroku. Dzieliła ich krótka przestrzeń. To była ona. Spostrzegła go, ale bała się podejść. Dziś wieczorem, gdy zmrok zapadnie, przyjdzie do jego mieszkania. Kazał podać do stołu dwa nakrycia. Kupił kwiaty.

Nie przyszła— — — —

Zestarzał się, posiwiał i chodził zgarbiony. Mimo to dbał o swą powierzchowność i stroił się dla niej. A służące zmieniały się jedna po drugiej i każdej opowiadał to samo, zapytując codziennie, czy nie było depeszy i czy nikt nie dzwonił.

Pewnego wieczoru — była godzina ósma — zasiadając do kolacji, rzekł do służącej, którą zgodził dopiero dziś zrana:

— Jak pani przyjedzie to trzeba będzie fotel przysunąć do stołu... A pantofle pani stawia się zwykle obok pieca...

Rozległ się dzwonek. Czuł, że serce nie wytrzyma naporu krwi.

— Prędzej!.. Proszę otworzyć!.. Może to pani!..

Nie wierzył. Nie przypuszczał nawet. Po piętnastu latach!..

A służąca wróciła do pokoju i oznajmiła naturalnym głosem:

— Pani przyjechała.

Chciał się zerwać z krzesła, lecz zachwiały się pod nim nogi.

Zuzanna stanęła w obramowaniu drzwi nieśmiała, cicha i wzruszona...

Wyciągnął ramiona, otworzył usta by krzyknąć:

— Ty?!?.. To ty?!? Więc przyszłaś?!?..

Ale w tej chwili ujrzał spokojną twarz służącej, której przecież powiedział, że pani wyjechała z domu przed dwoma dniami. Czy po dwóch dniach rozłąki wykazuje się tak wielką radość, takie ogromne zdziwienie?..

I pamiętając o długich latach cierpliwego oczekiwania, o ogromie swych cierpień [illegible] o wszystkich kłamstwach, pohamował swój nagły poryw i ażeby przedstawić powrót ukochanej żony, jako [illegible] zupełnie naturalne, rzekł to [illegible] który ma prawo zbesztać [illegible]

[illegible] spóźniłaś!.. Co to ma [illegible] ósmej!..

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ
9
CZWARTEK

Dziś Walerji
Jutro: N. M. P. Loret.
Wschód słońca 7.20
Zachód słońca 3.5
Wschód księżyca 9.09
Zachód księżyca 6.54
Długość dnia 8.00
Ubyło dnia 8.44

Przedłużenie godzin handlu
w tygodniu przedświątecznym.

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenia kupców zwrócić się mają do komisarjatu rządu z prośbą o przedłużenie godzin handlu w sklepach w tygodniu przedświątecznym do godz. 9 wieczór. Sprawą tą zajmuje się także ministerstwo pracy i opieki społecznej. (k)

Dyżury nocne w aptekach.

Dziś, w czwartek, dyżurują w nocy następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleck. (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (R)

Poborowi rocznika 1908
będą wcieleni do wojska.

Jak się dowiadujemy, mężczyźni urodzeni w roku 1908, którzy obecnie stawają na komisjach rejestracyjnych, zostaną wcieleni do wojska w marcu 1927 roku. (R)

Dodatkowa komisja przeglądowa
czynna będzie od 15 grudnia.

Jak dowiadujemy się, dnia 15-go grudnia 1926 roku o godz. 8 rano w lokalu zebrań kontrolnych przy ulicy Traugutta nr. 10 odbędzie się dodatkowa komisja przeglądowa dla mężczyzn, urodzonych w latach 1902 — 1883 włącznie.

Na komisję tą obowiązani są stawić się ci, którzy dotychczas jeszcze nigdy nie stawali przed komisją przeglądową i wobec tego nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Te zaś osoby, które stawały do przeglądu w powiatowej komendzie uzupełnień, winni zgłosić się do powiatowej komendy uzupełnień (P. K. U.) po odbiór książeczek wojskowych, gdyż do komisji przeglądowej powtórnie nie stają. (R)

Mieszkania robotnicze
zwolnione są od podatku.

W swoim czasie udali się przedstawiciele magistratu do min. spraw wewn., gdzie złożyli obszerny memorjał w sprawie zwolnienia od podatku lokalowego mieszkań robotniczych i tych pomieszczeń, których czynsz w r. 1914 nie przekraczał 150 rb. rocznie. W wyniku tej interwencji udało się uzyskać w min. skarbu w drodze wyjątku dla Łodzi, całkowite zwolnienie od podatku lokalowego mieszkań robotniczych, których czynsz komorniany nie przekraczał w r. 1914 — 60 rb. rocznie. W związku z tem magistrat upoważniony został przez min. skarbu do ryczałtowego zwolnienia wszystkich lokali robotniczych odpowiadających tym warunkom, a to przy uskutecznianiu wymiaru podatku lokalowego na rok 1927 i ostatnie 5 miesięcy 1926 roku. (e)

W dniu 7 b. m. zmarł członek Komisji Rewizyjnej naszego Towarzystwa

Dr. IZRAEL MARGOLIS

W zmarłym tracimy wybitnie uczynnego lekarza i szlachetnego człowieka, który w sprawach ochrony zdrowia ludności żydowskiej zawsze służył naszemu Towarzystwu wiedzą, doświadczeniem i bezstronną radą.

Pamięć o tym nieodżałowanym człowieku zachowamy na wieczne czasy.

Zarząd Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce. („TOZ") Oddział w Łodzi

P. prok. Kawczak uległ zaczadzeniu.
W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala

Na trzecim piętrze z frontu przy ul. Gdańskiej 44 mieści się urząd sędziów śledczych.

Na piętrze tym posiada mieszkanie podprokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Rudolf Kawczak.

W dniu wczorajszym dyżurujący na korytarzu woźny stwierdził, iż prokurator Kawczak, który zwykle wychodzi z domu o godzinie 9 rano, tym razem nie wyszedł z mieszkania do godziny 12 w południe.

Przypuszczając, iż prokuratorowi stało się jakieś nieszczęście, doszedł do drzwi jego mieszkania i zaczął silnie pukać.

Gdy na silne pukanie do drzwi nikt mu nie odpowiedział, zaś zeszłego wieczoru widział prokuratora Kawczaka wchodzącego do mieszkania, zaniepokojony zeszedł o piętro niżej do mieszczącego się urzędu prokuratorskiego i powiedział o swych podejrzeniach, dyżurującemu na korytarzu policjantowi i woźnemu.

Po dojściu do przekonania, że faktycznie prokuratorowi Kawczakowi wydarzało się jakieś nieszczęście, wspólnemi siłami wyłamali drzwi z jego mieszkania i po wejściu uczuli silny odór czadu i ujrzeli leżącego prokuratora Kawczaka, leżącego bez przytomności na łóżku.

Woźni natychmiast pootwierali okna i zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po zastosowaniu sztucznego oddychania, przywrócił podprokuratora Kawczaka do życia, poczem odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (R)

Oszust usnął pod morfiną.
Sprytną symulacją zdołał przedtem wyłudzić kilka złotych.

W dniu wczorajszym około godziny 3 po południu na ulicy Cegielnianej koło domu nr. 22, przechodzący skromnie ubrany mężczyzna, mający lat około 30, upadł nagle na ziemię i dostał nagle ataku epileptycznego.

Dokoła niego zebrał się tłum ludzi, ktorym nieznajomy opowiedział, iż od kilku dni nie jadł, wskutek czego dostał ataku epileptycznego.

Wzruszeni przechodnie urządzili składkę wśród tłumu, i zebrane 6.15 groszy wręczyli leżącemu na ziemi mężczyźnie.

W międzyczasie ktoś z tłumu ulitował się nad chorobą nieszczęśliwego i zawezwał pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził, iż nieznajomy symuluje ataki epileptyczne i jest zwykłym oszustem, chcącym wzbudzić litość u przechodniów i wyłudzić datki pieniężne.

Oburzony tłum zwrócił się do leżącego mężczyzny, żądając zwrotu pieniędzy.

Zdemaskowany oszust zerwał się z ziemi, rzucił się na doktora i obrzucił go stekiem wyzwisk poczem rzucił się na poszczególne osoby z tłumu, domagające się zwrotu pieniędzy i począł je bić.

Ponieważ do szaleńca przechodnie bali się zbliżyć, zaś sanitarjusze nie byli w stanie obezwładnić awanturującego się oszusta, doktór zmuszony był zrobić mu zastrzyk morfiny, celem uśpienia go.

W międzyczasie nadbiegł zaalarmowany krzykami policjant. Oszust rzucił się do ucieczki zaś policjant udał się za nim w pościg.

W pewnej chwili, gdy morfina zaczęła działać, uciekający zaczął zwalniać kroku, zaś następnie upadł na chodnik i zasnął.

Śpiącego pod eskortą policjanta, pogotowie ratunkowe odwiozło do zbiorni miejskiej. (r)

Wiec bloku komunikacyjnego.
Kolejarze, pocztowcy i maszyniści domagają się poprawy bytu.

W sali Filharmonji odbył się wczoraj wiec bloku komunikacyjnego, zrzeszającego związki kolejarzy, pocztowców, maszynistów i urzędników kolejowych.

Na wiec przybyli przedstawiciele zarządu głównego i delegaci poszczególnych kół kolejarzy z województwa łódzkiego.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Królewiaka, głos otrzymał przedstawiciel pracowników poczt i telegrafów p. Lubudzisz, który omawiał opłakane warunki bytu urzędników państwowych.

Mówca uważa, że należy wszcząć akcję, by uzyskać to, co się urzędnikom należy.

Następnie przemawiał przedstawiciel kolejarzy, p. Skowron, który omawiając sytuację zblokowanych pracowników, wskazał, eż nie będzie można w najbliższym czasie uzyskać wszystkich postulatów, gdyż państwo odbudowuje się dopiero po wojnie światowej. Właściwe czynniki nie postępują sprawiedliwie wobec wszystkich obywateli, gdyż kapitaliści są faworyzowani. Nie ściąga się podatku majątkowego dzięki któremu możnaby było dać lepsze uposażenie urzędnikom.

Po przemówieniu przedstawiciela urzędników kolejowych p. Rydzickiego, główny sekretarz bloku przewodniczący zw. maszynistów dr. Żuniak. dowodził, że poszczególne ministerstwa mogłyby uwzględnić bez uszczerbku żądania pracowników, gdyż min. kom. daje 100 miljonów dochodu, jednakże 68 milj. przeznaczone na budowę nowych linji, a reszta wpłacana jest do skarbu na wydatki administracyjne. To samo tyczy się głównej dyrekcji poczt i telegrafów, której dochód przelewany jest do skarbu, choć powinien być zużyty na potrzeby pracowników.

W rezolucji zebrani domagają się przywrócenia mnożnej, jednorazowego zasiłku w wysokości jednomiesięcznej pensji, oraz dodatku mieszkaniowego. Zebrani domagają się dla urzędników komunikacyjnych w Łodzi stałego dodatku 20 proc., oraz potępiają działalność niektórych związków, które starają się oderwać zblokowanych pracowników od ich organizacji. Zebrani wzywają swe władze związkowe do energicznej akcji i obiecują swe poparcie, nie wyłączając nawet bezrobocia. (b)

Bank Polski obniża dyskonto

Jutro odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego na którem ma być omawiana sprawa dalszego obniżenia stopy procentowej. Jak słychać **mowa jest o obniżeniu stopy do 7 proc. za kredyty długoterminowe** i do 8 proc krótkoterminowe. Wobec obniżenia przez Bank Państwa stopy procentowej od pożyczek, szereg kas oszczędnościowo - pożyczkowych urzędniczych postanowił od Nowego Roku obniżyć stopę procentową za udzielane pożyczki długoterminowe na 12 proc. w stosunku rocznym i za pożyczki krótkoterminowe na 1 i pół proc. w stosunku miesięcznym. Również obniżona będzie stopa procentowa od wkładów dobrowolnych na 10 proc. i od wkładów obowiązkowych na 9 proc. (k)

Rejestracja weksli rosyjskich
Dziś odbywa się w tej sprawie specjalna konferencja.

W swoim czasie podczas narad nad przedłużeniem moratorjum dla weksli przedwojennych — przedstawili reprezentanci organizacji kupiectwa łódzkiego min. skarbu Czechowiczowi konieczność przeprowadzenia rejestracji weksli rosyjskich. Sprawa ta posiada dla Łodzi zasadnicze znaczenie, ponieważ weksle od czasu do czasu napływają, a w jednym wypadku wierzyciel rosyjski zaskarżył dłużnika polskiego do sądu okręgowego, który nakazał zapłacenie weksla. Dłużnicy rosyjscy natomiast zobowiązań swych nie regulują. Niezbędną jest więc rzeczą uregulowanie tej sprawy na zasadach wzajemności. — W tym celu właśnie zaprojektowali przedstawiciele Łodzi dokonanie rejestracji weksli rosyjskich przez główny urząd likwidacyjny. Przedłożenia Łodzi spotkały się z przychylnem przyjęciem min. skarbu, a zainteresowane organizacje gospodarcze miały w tej sprawie złożyć min. skarbu swe wnioski. W dniu dzisiejszym po odbyciu decydujących narad w sprawie organizacji izb przemysłowo-handlowych — odbyć się ma specjalna konferencja z udziałem min. skarbu w tej sprawie. (e)

Defraudacja i samobójstwo
inkasenta elektrowni warszawskiej.

Z Warszawy donoszą:

W budynku zarządu elektrowni przy ul. Foksal 11, strzelił do siebie z rewolweru w zamiarze samobójczym 30-letni inkasent elektrowni Florjan Adamski (Krochmalna 3). Rannego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala św. Rocha.

Powody zamachu samobójczego są następujące:

Zarząd elektrowni stwierdził, że wpłacone inkasentowi Adamskiemu 120.000 złotych przez warszawską dyrekcję kolejową nie wpłynęło do kasy głównej. Od 2 miesięcy inkasent nie oddawał zainkasowanych kwot, a w ostatnich dniach przeprowadzona korespondencja z dyrekcją kolejową potwierdziła obawy elektrowni, że padła ofiarą sprzeniewierzenia poważnej sumy.

Wczoraj rano jeden z wicedyrektorów elektrowni odszukał Adamskiego w dyrekcji teatrów miejskich podczas inkasowania i zabrał go autem do biura dyrekcji przy ul. Foksal 11. Adamski, przeczuwając bliskie zdemaskowanie, strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się ciężko w okolicy serca i w lewą pachwinę.

Warszawska Kasa Chorych
ma na czele przemysłowca.

Z Warszawy donoszą:

W lokalu Kasy chorych na Solcu odbyło się wczoraj posiedzenie nowowybranej rady.

Przewodniczącym rady został wybrany p. Dymitr Szarzyński, **kandydat Lewiatana**, wiceprzewodniczącym zaś p Spasiński, kandydat **chadecki**.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, oraz piątek i w sobotę trzy definitywnie ostatnie występy M. Maszyńskiego i M. Kamińskiej w „Królu”. Ceny zniżone.

Miła Kamińska wystąpi nadto raz jeszcze w niedzielę wieczorem w „Kobiecie, winie i dancingu”.

W niedzielę po południu po cenach najniższych po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Cały dzień bez kłamstwa”.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza rozgłośna komedja historyczna Sardou „Madame Sans-Gene”. Rolę tytułową odtworzy znakomita artystka Marja Przybyłko-Potocka.

Eksplozja gazu w piwnicy.

Dozorca domu został poważnie poparzony.

W dniu wczorajszym dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 128, 50-letni Wojciech Clapen, uczuł na podwórzu zapach gazu.

Po sprawdzeniu skąd gaz się ulatnia, Clapen z zapaloną świecą udał się do piwnicy, celem zamknięcia kurka gazowego przy motorze wodociągowym.

Gdy zeszedł do piwnicy, uczuł silny zapach gazu, wobec czego szybko pobiegł w stronę motoru.

W momencie gdy znajdował się zaledwie o kilka kroków od zbiornika, na gromadzony w pobliżu w wielkiej ilości gaz wybuchł wskutek wniesienia zapalonej świecy.

Clapen uległ ciężkiemu poparzeniu twarzy i rąk.

Na rozpaczliwe krzyki nieszczęśliwego przybiegli lokatorzy domu i stwierdziwszy wybuch gazu, zawezwali pogotowie ratunkowe.

Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków, pozostawił nieszczęśliwego pod opieką rodziny. (R)

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie „TANIEC SZCZĘŚCIA”, najnowszy wodewil ze śpiewami i tańcami w trzech aktach B. Stolca o godzinie 8.15 wiecz. Najnowsze szlagierowe piosenki w wykonaniu p. Brandtówny i Urbańskiego oraz tańce Lody Niemirzanki zyskały ogólny poklask publiczności, która zmusza codziennie wykonawców do bisowania. Poza tem w rolach komiczno - charakterystycznych występuje wesoła czwórka: p. Zielińska, Brzozowska, Bielecki i Górecki. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od 11 rano do 2 po poł. i od 5 do 10 wiecz. oraz w cukierni W. P. Gostomskiego od 11 rano do 3 i od 5 do 7 wiecz.

CASINO Wobec olbrzymiego powodzenia — sprolongowany jeszcze na jeden dzień

FAUST

tytaniczna epopea

Miłości, Grzechu i Śmierci

z Emilem Janningsem

Występ solowy artystki Opery **pani B. OLECKIEJ**

Ceny wszystkich miejsc **1 zł. i 2 zł.**

— POCZĄTEK O GODZ. 4 EJ PO POŁUDNIU. —

KOCHANA TEŚCIOWA

z Harold Lloydem

Panienka od Paluszków

z BEBĘ DANIELS

zmuszają do paroksyzmów śmiechu.







„Skandal przed ślubem”

Wstrząsający dramat w 8 aktach ilustrujący dzieje nieszczęśliwej miłości kochanków opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę.

W rolach głównych potęgi ekranu — **Hrabina Esterhazy** ulubieniec kobiet prom enny — **Harry Liedtke** pożeracz serc niewieścich.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje precyzyjna gra 5-cio letniego malca **JAQUES ROUSSELA**, który zbudza zachwyt i uznanie wzruszając widza do łez.

Nad program: Peggy Redaktorką Nocną, przebajeczna farsa w 2 aktach.

FUCHS

Piotrkowska 50

— Telefon 21-35 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Przychodnia dla chorych przy Zielonym Rynku

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny

PAŃSKA 23. TEL. 45-10.

Lecznica czynna od 9 rano do 8 wiecz.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17. (drugie podwórze) **przy Zachodniej 52, tel. 34-67.**

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln, następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. NOWICKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. OLSZEWSKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OSIECKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GARLIŃSKI	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. MANNTEUFFEL	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MARX	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MŁODROWSKI	Dr. ZIEGLER ED (Jr).

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Ogłoszenia

— do pism —

Podania i Rekursy.

Tłumaczenia aktów. **„BIP“**

Najtaniej i najlepiej — **Cegielniana 40**

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska

A. WAZA

Łódź

Pr Narutowicza 1' telefon 9-68 front 1-e piętro

wykonywa wszelką robotę **jubilerską**, jak również **obrączki ślubne** podług najnowszych paryskich fasonów.

Przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie.

MANICUE 80 gr.

W zakładzie fryzjerskim Piotrkowska 60

(w podwórzu.)

CENY KONKURENCYJNE!

Golenie z wodą kolońską	30 gr.
Strzyżenie pań i panów	70 „
Elektryczny i ręczny masaż	60 „
Mycie głowy	60 „
Usuwanie odcisków	2 zł

Lekarz-dentysta

Jakób Rotenberg

Al. Kościuszki № 22

Piotrkowska 79, II brama I p.)

przyjm: od 10—1 i 3—8.

Dwa frontowe duże **pokoje** skromnie umeblowane **do wynajęcia.** Andrzeja № 43 m. 13. wejście z podwórza na lewo. 5

Kupno sprzedaż

Biały kredens i łóżko do kuchni w dobrym stanie poszukiwane. Oferty pod „Kuchnia“ do „Republiki“. 9

Sklep spożywczy sprzedam wraz z mieszkaniem (pokój z kuchnią), dużą stajnią elektrycznem oświetleniem. Brzezińska 76

A. Meble na raty, pojedyńcze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia, Lubelska № 6 przy Napiórkowskiego 30

Nauka wychowanie

Lekcji poszukuje absolwent praw, rutynowany nauczyciel. Oferty sub. „Pierwszorzędna siła“ do „Republiki“. 8—XII

English Teacher Gives Lessons Tel. 2-62 Piotrkowska 64, m 3, front. 30

Stenografji wyucza darmo, listownie redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12 930-25

Lokale

Pokój umeblowany do wynajęcia. Skwerowa 6, m 15.

Dam odstępne za pokój z oddzielnem wejściem w okolicy od Dzielnej do Głównej Pośrednicy pożądani. Of do Republiki sub S. S.

Bezdzietne małżeństwo w średnim wieku poszukuje posady stróża. Magistracka 2, Marciniak Stanisław. 9

Mały umeblowany pokój na Nowo-Cegielnianej, z elektrycznością, używalnością telefonu, na żądanie z utrzymaniem, dla pojedyńczego pana do wynajęcia, Telef. 6-35

Duży umeblowany pokój z oddzielnem wejściem w centrum od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 84. m 11.

Ładny pokój umeblowany z niekrępującym wejściem, do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12 m. 12

Rozmaite

Tapicer — Dekorator przerabia meble i najnowsze dekoracje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Tylko Cegielniana 64 m 9 20

Przyjmuję do haftu ręcznego suknie, bieliznę, ażurk., filet na kany, story. Potrzebne filieciarki. Margulies, Kilińskiego 46, I piętro, front. 11

Kawaler, 25 lat, pragnie zapoznać panienkę, zwolenniczkę Kina. Cel towarzyski. Oferty pod „Film“ do adm. „Republiki“ 12

Posady

Potrzebny uczeń do techniczno-dentystycznej roboty. A Wajnbaum, Piotrkowska 58.

Potrzebni zdolni sprzedawcy, Piotrkowska 79, prawa oficyna pierwsze wejście, parter, godzina dwunasta. 9

Zagubione dokumenty

Zginął dowód osobisty, wydany w Łodzi na imię Ruchli Złata Rozenowicz, zamieszkałej przy ul. Nowomiejskiej 17 9

Zagubiony został dowód osobisty na imię Froim Sztern wydany w Łodzi. 10

Zgubiono 2 weksle á 400 zł. płatne 2/3 z wystawienia Izak Gandelman. Lwów. Powyższe weksle unieważnia się. Uprasza się znalazcę o zwrot Finkelsztajn. Wschodnia 76.

England Mala zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi

Pokój duży, słoneczny, frontowy umeblowany, do wynajęcia inteligentnemu panu Cegielniana 8, m 6.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.